KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. 28 Lutego / 12 Marca Rok 1854. № 68. Jutro, SS. Modesty P. M. i Katarzyny B.

Dziś o godz: 11tej z rana, w Kościele Katedralnym NN. TRÓJCY, po odbyciu Liturgji Świętej, odczytano Najwyższy Manifest Cesarski, z powodu zerwania politycznych stosunków z Anglją i Francją.

Z powodu szczęśliwego powicia przez Jej Cesarską Wysokość, Wielką Xiężnę Alexandrę Józefównę, Małżonkę Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Konstantego Mikołajewicza, Córki, imieniem Wiara, odbyte zostały dnia 27 Lutego (11 Marca), dziękczynne modły w Synagogach i Domach Modlitwy tutejszego miasta, przy odmówieniu stosownych psalmów i starożytnej modlitwy *Hanoten Teszua*, za pomyślność całego Dostojnego Domu Cesarskiego.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, objawił szczególne Monarsze zadowolenie, Naczelnikowi Inżenjerów Armji czynnej, Jenerałowi-Adjutantowi *Schilder*, za przykładne rozporządzenia przy zniszczeniu *tureckich* statków pod *Ruszczukiem*.

Przez Rozkaz Cesarski, za odznaczenie się w bitwach przeciw *Turkom*, Adjutant Naczelnika Inżenjerów Armji czynnej, Inżenjer Polowy Porucznik *Tidebel*, postąpił na Sztabs-Kapitana.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła darowiznę summy rs. 3,750 na wybudować się mający Dom przytułku dla starców i kalek płci męzkiej w mieście *Sokołach*, przez Marjannę z Kruszewskich *Markowską*; oraz darowiznę summy rs. 150 z procentem zaległym rs. 15, dalszym bieżącym, dla Szpitala Śgo Antoniego w mieście *Włocławku*, przez Mikołaja *Jabłońskiego*; tudzież zapisy: 1) dla Kościoła Farnego w *Sierpcu*, rs. 150; 2) dla Kościoła Śgo Ducha tamże, rs. 150; 3) dla Kościoła Panny MARJI tamże, rs. 150; 4) dla Kościoła w *Skępem*, rs. 150; 5) dla Kościoła XX. *Karmelitów* w *Oborach*, rs. 150; 6) dla Kościoła w *Słupie*, rs. 150; 7) dla Kościoła w *Koziebrodach*, rs. 150; 8) dla Kościoła w *Żurominie*, rs. 150, jako fundusze wieczyste, przez Marjannę z Rościszewskich 1go ślubu *Marowiecką*, 2go *Warniewską*; niemniej zapis rs. 300 na rzecz XX. *Augustjanów* w *Warszawie*, przez Wojciecha *Niwińskiego*, uczynione.

Rada Administracyjna, udzieliła Wiktorowi Gracjanowi *Wyrzykowskiemu*, patent na wolno-praktykującego Budowniczego klassy II.

Warszawski Ober-Policmajster.— Targi na woły, krowy i trzodę chlewną, odbywają się na *Pradze* od najdawniejszych czasów w dnie piątkowe każdego tygodnia. Do zwyczaju tego utwierdzonego postanowieniem Rady Administracyjnej z dnia 15/27 Grudnia 1839 roku, stosowano się zawsze, i w tym tylko dniu tak sprzedający jako i kupujący zwykle się zbierali; zwyczaj ten wprowadzony przez Rząd, miał na celu utrzymanie koniecznej kontroli handlu, jak również wygodę dla stron pod względem łatwiejszego zbycia i kupna. Od niejakiego czasu handlarze tego rodzaju a głównie przekupnie, już to dla uniknienia kontroli i zatajenia rzetelnych cen, już też dla podniesienia takowych i ciągnienia z przekupstwa nieprawych korzyści, poważają się uprzedzać dzień wyłącznie na targ przeznaczony, albo wychodząc za rogatki miasta lub zamawiając sprowadzenie bydła i trzody chlewnej na inne dnie, niweczą tym sposobem cele Władzy, a tych właścicieli, którzy ich radom są posłuszni podchodząc rozmaitemi sposobami czynią od siebie zależnymi. Takie postępowanie dążące jedynie do podniesienia cen, pod żadnym względem cierpiane być nie może; z drugiej strony zwyczaj odbywania targów w dnie piątkowe, jako uświęcony czasem i przez Rząd zatwierdzony, dowolnie zmieniany być nie powinien. Z tego powodu podaje do powszechnej osób interesowanych wiadomości, że targi rzeczone jedynie w dnie piątkowe odbywać wolno, i że Policja Wykonawcza otrzymała rozkaz przestrzegania tego z całą ścisłością, a ci którzyby w widokach nieprawych korzyści, cele Władzy zmieniać poważyli się, ulegać będą odpowiedzialności Kodexem karnym w art. 615 zagrożonej.— Warszawa d. 26 Lutego (10 Marca) 1854 r.— Jenerał-Major, *Gorłow*.

Dnia wczorajszego przed wieczorem, JW. Radca Tajny Ignacy *Turkull*, Członek Rady Państwa, Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego, opuścił *Warszawę*, udając się do *Petersburga*.

Jednocześnie z JW. Ministrem, wyjechali do *Petersburga*, JJWW. Radca Stanu Wasili *Werderewski* i Radca Kollegjalny Marek *Chodyński*, Kamerjunkier Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Urzędnicy Kancellarji Sekretarjatu Stanu.

Gazety *Petersburgskie*, obejmują wiadomość o skonie Rzeczywistego Radcy Stanu *Chanykowa*, Dyrektora Cesarskiego Banku Handlowego.

Wczoraj z rana, w Kościele Metropolitalnym i Archi-Katedralnym Śgo Jana, Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Xdza Mateusza *Przezdzieckiego*, Prałata Kustosza Kapituły miejscowej, celebrował JW.JX. Prałat *Dekert*, Archi-Dyakon Metropolitalny.

Onegdaj, rozstał się z tym światem po długiej słabości, Józef *Majorkowski*, Lektor Akademji Duchownej w *Warszawie*, Nauczyciel Szkoły Powiatowej przy ulicy *Freta*, w wieku lat 53. Stroskana Żona wraz z dziećmi, zaprasza Familję, szanownych Kolegów i Znajomych zmarłego, na exportację zwłok, jutro o godz: 4ej z południa, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*, odbyć się mającą.

Anna z Paraszkiewiczów *Mędrzycka*, Obywatelka m. *Warszawy*, przeżywszy lat 37, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostały Mąż, wraz z 7miorgiem Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie Jej zwłok, jutro z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski*.

Dzieło Radcy Taj: Ludwika *Tęgoborskiego*: *O siłach produkcyjnych Rossji*, wychodzi w 2giej edycji, przejrzanej, poprawionej i uzupełnionej. Pierwszy tom tej drugiej edycji już wydrukowany został.

Ponieważ woda na *Wiśle* od onegdaj zaczyna przybierać, a stan powietrza ciągle trwa ciepły, nie ma zatem wątpliwości, że lada chwila, czy dziś czy jutro, lody znajdujące się w górze tej rzeki, spłyną; poczem bezzwłocznie przystąpionem będzie do postawienia mostu między *Warszawą* a *Pragą*. Przyjemną tę wiadomość, nie tylko dla *Zawiślańskich*, ale i tutejszych mieszkańców, pośpieszamy im zwiastować. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* pod *Warszawą* stop 8 cali 7.

Jeszcze w r. z. wspomnieliśmy o mającem wyjść dziele w 4ch tomach, p. n.: *Opisanie lasów Królestwa Polskiego i Gubernji Zachodnich* Cesarstwa *Rossyjskiego*. Dziś przeto donosim, że dzieło to już postąpiło do druku. Po wyjściu, i zapoznaniu się z takowem, wspomniemy coś więcej o zaletach jego; obecnie zaś to tylko dodamy, że przedpłata na nie wraz z mappami, wynosi rs. 3, i że do pobierania takowej, upoważnione są wszystkie znaczniejsze xięgarnie w *Warszawie, Wilnie, Kijowie, Petersburgu* i *Mohilewie nad Dnieprem*, tudzież niektóre prywatne osoby.

Pierwszy że tak go nazwiemy kawalerski wieczór w *Resursie Kupieckiej*, odbył się wczoraj, przy licznem zebraniu tak członków tej Resursy, jako też i obcych a przebywających w *Warszawie* gości. Pokazuje się, iż ogólnym dążeniom nowego komitetu, mającym na celu wprowadzenie życia w tę słynną z gościnności Instytucję, odpowiadają jak najchętniej wszyscy, skoro na pierwsze a zarazem uprzejme wezwanie, zgromadziło się liczne grono osób, mających wstęp w te gościnne progi. Przy hucznej zatem muzyce, przy partjach kart, i pogawendce, upłynął czas nie postrzeżenie, a komu za krótkie były te chwile, ten sobie bezwątpienia wynagrodzić je zechce na przyszłą Sobotę.

W tych dniach jeden z znakomitych prywatnych gabinetów naukowych w kraju, będący własnością Wgo B. *Trzcińskiego*, Dziedzica dóbr *Krysztoporskiej Woli*, pomnożony został najnowszemi narzędziami fizycznemi i chemicznemi, fabrykacji znanego zakładu *Optyczno-mechanicznego* P. Jakóba *Pik*, Optyka m. *Warszawy*.

W tych dniach oglądaliśmy nadeszłą z *Anglji* xiążeczkę dla dzieci, rodzaj abecadlnika z rycinami, drukowaną na *płótnie* grubem, białem, mocno woskowanem. Druk jest wyraźny, czysty, a płótno jest tak mocne, że chyba gwałtowne usiłowania małych psotników mogłyby rozedrzeć kartę.

Ktoś dowodząc że co *tanio*, to właśnie *drogo*, przytoczył między innemi przykładami, *zegar*. I tak: zegar kosztujący 1,000 fr., iść będzie bez żadnej naprawy najmniej lat 10. Nie kupujesz go jednak bo ci się zdaje za *drogi*. Na miejsce zaś jego nabywasz *tańszy* za 500 fr., który iść będzie tylko 3 lata; a ponieważ naprawa wyniesie 50 fr. rocznie, zatem ów *tani* zegar kosztować cię będzie *tylko* 17,150 fr. Owoż na co przy nabywaniu nie tylko zegarów, ale wszelkich w ogóle przedmiotów, zwracać należy uwagę. Ale ponieważ u nas daleko jest więcej zegarów, ponabywanych tanio, dobrze zatem wiedzieć gdzie się udać należy, ażeby tę *taniość*, odbić sobie przynajmniej na rzeczywiście taniej, a wybornej naprawie onych. Najlepszym przeto sposobem na to, jest oprócz innych, zakład *Zegarmistrzowski* P. *Biedrzyckiego*, przy ulicy *Bednarskiej*, w domu XX. *Karmelitów* Nr 2677. Skromny ten i na ustroniu położony zakład, odznacza się i akuratnością i dokładnością w wykonywaniu powierzanych mu reparacji, o czem już niejednokrotnie niektóre osoby za pośrednictwem pisma tego, wzmiankowały, składając P. *Biedrzyckiemu*, zasłużoną podziękę, a co także i my dziś przypominamy dla wiadomości pragnących odbić się na *tanio* nabytych zegarach.

Najważniejszą nowością w obrębie gospodarstwa wiejskiego, które nietylko nas, lecz mniej więcej całą *Europę* obchodzi, jest odkryta roślina, zastępująca jak najwyborniej *kartofle*, zwłaszcza w pędzeniu z nich wódki. Roślina ta jest zwyczajna i dawno nam znana, pod nazwą: *kawianowe ziele* (*Lupinus albus* i *luteus*). Najprzód w *Isterheisu* w *Prusach* otrzymano 48 procent spirytusu z objętości kwarty zacieru z *lupiny* (nasienia do wyki podobnego), ale trzymano postępowanie to w tajemnicy. Drugim, który się zajmował tym przedmiotem z pozwolenia rządu *Pruskiego*, był właściciel dóbr P. *Krone*, i otrzymał tylko 20 procent spirytusu, lecz przyznaje iż urządzenia nie były dostateczne, ma jednak nadzieję; znaczniejszego podwyższenia rezultatu. Jak wiadomo podług skali celnej, czyli podatkowego przez rząd *Pruski* ułożonego, *żyto* od 11 do 12 procentu wydaje; zawsze zatem z *lupiny* 2 razy więcej otrzymuje się. Wiadomo jest z resztą że *lupiny* są używane jako roślina na zielony nawóz, (rozumie się że sama rośnie bez nawozu), i na chudym i piaszczystym gruncie; zbiór od nich w ziarnach jest zwykle od 2 do 3ch większy jak z *żyta*, a dla tego byłyby *lupiny* od 4ch do 5ciu razy korzystniejsze dla gorzelni jak *żyto*, i mają niezawodnie pierwsze prawo do zastępstwa *kartofli* w naszych gorzelniach. Wszelkie wiadomości doświadczenia o kulturze *lupiny*, i jej używaniu do fabryki wódek, P. Fr: *Betzold* Dr Nauk Administracyjnych i Radca Gospodarstwa wiejskiego, oddał do rąk znanego Pisarza o gospodarstwie P. *Kurowskiego*, który też wkrótce w języku *polskim*, ogłosi ten przedmiot drukiem.

Xięgarnia R. *Friedlein*, przy ulicy *Senatorskiej*, otrzymała następujące nowe dzieła z *Wilna* i *Poznania*, jako to: *Małeckiego*: *List żelazny*, tragedja, na podaniu historycznym osnuta, w 5ciu aktach, rs. 1 k. 50; M. *Jezierskiego*: *Intryga Włóczęgów*, powieść obyczajowa, rs. 1 k. 20; *Johna of Dycalp*: *Kilka wspomnień* Uniwersyteckich, wydanie nowe dopełnione, rs. 1; *Nowosielskiego*: *Stepy*, *Morze* i *Góry*, szkice, i wspomnienia z podróży, 2 tomy, rs. 3 k. 30; i *Ołtarzyk* nowy, dla Katolickiego Chrześcjanina, to jest: Nabożeństwo najpotrzebniejsze z xiążek przez Kościół Święty potwierdzonych, zebrane; tudzież Pieśni nabożne, najbardziej używane, wydanie trzecie, k. 60.

Zbyt znaną została *Złota Gruszka*, aby ją można zapomnieć. Otóż istniała ona przy ulicy *Rymarskiej*, w domu W. *Heuricha* Nr 737. Dziś, w tem samem miejscu, tylko ze zmianą firmy, założoną została nowa przez P. Ignacego *Bartykowskiego*, restauracja. Aby

się przekonać o dobroci tejże, dosyć będzie przechodząc wstąpić tam na chwilę, i czy to w rannej czy w południowej, czy w wieczornej porze, sprawdzić rzeczywistość słów naszych.

Tęgi Mazur, skomponowany na fortepjan przez P. *Eibel*, grywany w Teatrze Rozmaitości i na Maskaradach, wyszedł nakładem Litografji J. *Müller*, przy ulicy *Senatorskiej* wprost XX. *Reformatów*, i jest do nabycia w składach muzycznych i w tejże litografji. Cena kop: 15.

W końcu bieżącego tygodnia to jest w Sobotę 18 Marca, daną będzie w *Nowej Resursie* przy ulicy *Długiej*, kolacja składkowa o godz: 9ej; na którą do następującego *Czwartku* zapisać się mogą Członkowie towarzystwa, wraz z zaproszonemi przez siebie gośćmi, do listy będącej w lokalu Resursy u Szwajcara.

Wiosna Polka Mazurka, skomponowana na fortepjan przez Krystynę *Dybowską*, wyszła z druku, i jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych w *Warszawie*, i w sklepie *Wojczyńskiego* przy ulicy *Wierzbowej* Nr 614*b*. Cena k. 15.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Fiorina*, Panna *Spezia*, oraz PP. *Ciaffei*, *Butti* i *Zuchini* po 2-kroć; bo Balecie *Dwaj Złodzieje*, Panny: *Gwozdecka*, *Damse*, Karolina *Strauss*, *Frejtag*, *Koćmierowska* i P. Antoni *Tarnowski*.

Anglja.— W *City* ciągle głoszą, że rząd wkrótce przedstawi Izbom bile, upoważniające go do puszczenia w obieg bonów skarbowych za 5 miljonów funt: szt:, oraz podwyższające podatek dochodowy z 6ciu do 1 szylinga.— W *Londynie* umarł P. *Rehausen*, Poseł *Szwedzki*, po krótkiej chorobie. (Neue Pr: Ztg).

Austrja.— Na skutek pozwolenia udzielonego przez Cesarza, Burmistrz, Rada miejska i Magistrat *Wiednia*, będą przyjmować Cesarzowę przyszłą, raz w *Nussdorf*, a drugi raz dnia następnego na nowym moście, którym Cesarzowa pierwsza przejeżdżać będzie; wówczas cechy formować będą szpaler. Pomiędzy innemi, z tego powodu danym będzie wielki bal; oddano już dla urządzeń miasta obszerne gmachy rajtszuli zamkowej i sale redutowe zamku.— Kolej z *Felegyhaza* do *Szegedynu*, otwarto dla publiczności.— Ogłoszono dekreta nową pożyczkę z 50 miljonów złr. zaciągające; termin do zapisów tylko do 17 Marca naznaczono; puszczają te papiery po kursie 90 za sto. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż 5 Marca.*— Wczoraj w *Tuileries* dany był koncert wielki; śpiewali na nim Panie *Alboni* i *Cruvelli*, PP. *Mario* i *Bataille*; klaskano wiele, chociaż to się etykiecie sprzeciwia; po oklaskach Cesarstwo bardzo winszowali artystom, zwłaszcza artystkom. P. *Auber*, w wielkim mundurze dyrygował wykonaniem całej muzyki. Wszyscy obecni byli także w mundurach, wyjąwszy Xcia *Pückler-Muskau*, który był w fraku czarnym, a z którym Cesarz wiele rozmawiał. Pomiędzy zaproszonemi, znajdował się P. *Alfred de Vigny*, autor romansu *Cinq Mars*.— O *Hiszpanji* ciągłe tu pogłoski krążą; mówią, że Mocarstwa na przypadek oddalenia od tronu Królowej *Izabelli*, myślą popierać *Don Karlosa*, albo Króla *Portugalskiego*. *Anglja* jeszcze nie objawiła swego zdania co do tych niezdarzonych dotąd a spodziewanych wypadków.— Inżenierowie robią około *Lille* pomiary nowej kolei żelaznej z *Lille* do *Lauterbourg*, ma to być początkiem kolosalnej kolei, która połączy za niewiedzieć wiele lat *Londyn* z *Kalkutą*. (Ind: Bel:).

Wiadomości otrzymane tu z *Epiru* (pod d. 24 z. m.) są bardzo ważne; ale ani *Francja* ani *Anglja* nie myślą robić Króla *Otona*, odpowiedzialnym, za to co się dzieje w sąsiednich prowincjach *tureckich*. Robi on co może, by łączeniu się swych poddanych z powstańcami przeszkodzić; postawił nawet kordon wojsk na granicy, ale to nic nie pomaga, bo żołnierze razem z Oficerami dezerterują.— W d. 28 Lutego, w czasie wielkiego przypływu morza, spuszczony został w *Rochefort* okręt liniowy 120-działowy *Louis XIV*. Na warsztacie on stoi od 1811 roku; będzie to jeden z najpiękniejszych okrętów floty. (Ind: Bel:).

Paryż 6 Marca, (d. t.)— Na dzisiejszem posiedzeniu Izby rząd przedstawił projekt prawa, którym żąda upoważnienia do zaciągnięcia pożyczki z 250 miljo: fr., na warunkach, jakie on za najlepsze uzna. Mianowano Komissję do zbadania wniosku; jutro już nad nim głosować będą. (Neue Pr: Ztg).

Hiszpanja.— Pomimo ogłoszenia stanu oblężenia, *Madryt* zachował zwykły swój pozór; karnawałowe zabawy nie ustają.— Do 28 z. m., Gabinet żadnych dekretów reformy nie ogłosił.— Pułk *Cordova* zwinięto; żołnierzy, którzy nie mieli udziału w powstaniu, wcielono do innych pułków. (Ind: Belge).

Turcja.— Dzienniki *Angielskie* podały wiadomość, że powstańcy *epirjotcy* wzięli miasto *Arta*, i że garnizon *turecki* cofnął się do zamku; powstańcy robili przygotowania do szturmu.— Zdaje się, że armja *turecka* nie jest zdolną do walnej bitwy, albowiem przedewszystkiem brak jej pieniędzy, amunicji i wszelkich innych zasobów koniecznych dla dłuższych ruchów strategicznych. Liczba też chorych z każdym dniem się powiększa; większa część chorych cierpi na zabójcze febry miejscowe, i na tęsknotę do kraju. (Gaz: Augs:).

Rozmaitości.— Dnia 18go z. m., nastąpił straszny wybuch gazu w kopalniach węgla w *Arley* pod *Wigan*, niedaleko *Manchester*. Tegoż dnia rano, 240 robotników, mężczyzn i chłopców, spuściło się do kopalń; o 3ej po południu słyszano dwa po sobie następujące huki, i zaraz dano znak do windowania koszów. Około 30 osób wyciągnięto na wierzch; ci, który kopali w południowej stronie szychty, oznajmili, iż w północnej części nastąpił wybuch; powstał tam pożar, który nie dozwolił ratować się robotnikom ucieczką. Mimo wszelkich starań, zdołano ledwie w kilka godzin ugasić pożar i spuścić się w głąb, gdzie znaleziono trupy kupami leżące. W ciągu 24ch godzin wydobyto 86 ciał, ale brakowało jeszcze 36 osób, które zapewne również życie postradały. W tych samych kopalniach w skutku podobnego wybuchu gazu w Marcu r. z., 60 osób postradało życie.— Wdowa po sławnym *Oerstedzie*, domagała się od rządu *francuzkiego* 60,000 fr:, wyznaczonych w nagrodę jeszcze przez Konsula *Bonapartego*, za wynalazek w dziedzinie elektryczności, łączący w sobie odkrycia *Franklina* i *Wolty*, a powszechny użytek przynoszący. Wdowa udała się niedawno do Cesarza, i uprasza o wypłacenie tej summy dzieciom wynalazcy

telegrafu elektro-magnetycznego. Przedmiot ten wniesiono do Rady Stanu, i od Akademji zażądano opinji. — Ojciec bawiąc się z synkiem, postawił go na stole. Malec ucieszony odezwał się: »Ojcze, jak ja wyrosnę taki, to mnie zapewne przestaną już nazywać smarkaczem.« »Bezwątpienia moje dziecko«, odpowiedział papa, »wtenczas będziesz wielkim bałwanem.« »To jest papo takim, jak ty teraz«, zagadnął mądry synek.

Targ Poniedziałkowy *angielski* zawiódł oczekiwania posiadających zboże. Liczono na ożywienie, i żądano cen wyższych; ale kupcy niechcąc poddać się wymaganiom komissantów, obrot więc zbożowy po dawnych notowaniach był nader ograniczony.— W ciągu tygodnia dostawiono do *Londynu*, z kraju: *pszenicy* centn: 5,296, *jęczmienia* c. 7,317, *owsa* c. 8,288, *bobu* i *grochu* c. 1,300, *mąki* c. 21,740; z zagranicy: *pszenicy* centnarów 17,256, *jęczmienia* cen: 10,649, *owsa* cen: 10,365, *bobu* i *grochu* c. 207, *siemienia lnianego* i *rzepaku* c. 10, *mąki* cent: 22,863.— Targi prowincjonalne *Szkockie* i *Irlandzkie*, chwilowo zapadły w stagnacją.— We *Francji* pozycja handlu, zupełnie była obojętną, lecz ostatnia telegraficzna depesza donosi o podniesieniu znacznem na targach *Marsylskich*.— W *Belgji* i *Hamburgu*, nie widziemy odmiany.— Na *Gdańskiej* giełdzie wielka do interesów niechęć i zupełny brak odwagi. Tylko małem zniżeniem ceny można było zdecydować kupca. Tranzakcje ograniczały się do małych koleją żelazną dostawianych partji. Spekulanci w ogólności, uważają obecne ceny za nadto wysokie, zwłaszcza przy zamkniętej jeszcze nawignacji.— Od wczorajszego dnia mamy odwilż zupełną; lody jednak na dolnej *Wiśle* są bardzo mocne.— Kursa zamian: *Londyn* 3 mies: 194, *Hamburg* 10 tygo: 44³/₈, *Amsterdam* 101.— *Gdańsk*, d. 9 Marca 1854 r.— *Makowski, Kendzior et Comp:*.

SZARADA.

Pierwsza wzięta wraz z *trzecią*, jest to *czwarta pierwsza*,
I proszę zauważać że nie *trzecia druga*;
Owszem, gdy już koniecznie trzymać się mam wiersza,
To niech będzie głęboka, spławna, bystra, długa,
Wszystkie bez zaprzeczenia mądrość zawierają,
Lubo się z nich i głupstwa często wylęgają.
(Zeszła Szarada *Popęd*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Biernawski Stan: Oby: z Zapolic nr 584; Bayer Karol Oby: z Radomia nr 1359; Chmielewski Alex: Oby: z Kijowa nr 634; Dłotowski Kapi: z Brześcia Lit: nr 625; Gajer Adolf Kup: z Łodzi nr 550; Hornowski Józ: Ob: z Łochowa nr 461; Karłow Bazyli Rege: Kole: z Petersburga nr 585; Mniewski Fel: Oby: z Kutna nr 570; Olexiński Kazim: Pułko: z Kozienic nr 1294; Rogowski Ant: Ob: z Zapolic nr 584; Walewski Alex: Oby: z Zglinny nr 586; Wieliczko Henryk Oby: z Sielc nr 476.

Wyjechali: Boski Ign: Oby: do Bożego; Dobieccy Teod: Oby: do Woli Pogroszewskiej, i Mateusz Oby: do Długiego; Domański Edm: Oby: do Warpens; Hampson Edw: fabryk: do Petersburga; Jagmin Paw: Ob: do Brześcia Lit:; X. Łukaszek Ant: Pleban do Kielc; Molvo Herm: Oby: do Petersburga; Moskowski Jan Sztabs-Kapi: do Żytomierza; Niemcewicz Jan Oby: do Gub: Grodzieńskiej; Sobolewski Wojc: Ob: do Białobłota; Baron d'Uxküll Rad: Koleg: do Petersburga; Wolf Felix Bankier do Radomia.

Przyjechali Koleją żelazną: Linke Gotfrid właścic: fabryki z Wrocławia nr 634; Strzelecki Ant: Oby: z Krakowa nr 393.

Wyjechali koleją żelazną: Horodyński Fel: Ob: do Prus; Jonas Lud: Wilh:-Albert Kup: do Berlina; Rau Hen:-Józ: Ob:, i Rau Karol-Jakób Mechanik do Wrocławia.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe ciepła stopni 7.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Dzieła Horacego. Panna na wydaniu. Doktor Robin.*

Dziś i codziennie na *Nalewkach* przy ogrodzie *Krasińskich*, od 4ej do 6ej, widowisko wyuczonych zwierząt P. *Casanovy*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 28 Lutego (12 Marca) 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.